

Raimonda Ragauskienė, *Mirties nugalėti nepavyko. Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų biologinė istorija (XV a. pabaiga – XVII a.)*, Vilnius 2017, Lietuvos edukologijos universiteto leidykla, ss. 736

Prezentowana monografia (tytuł jej w przekładzie brzmi: Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna Radziwiłłów birżańskich od końca XV do XVII w.) dotyczy „historii biologicznej” jednej z gałęzi rodu Radziwiłłów, konkretnie Radziwiłłów birżańskich, od końca XV do końca XVII w. Jest to praca wielka i to nie tylko z powodu jej objętości. Wspomniana w tytule „historia biologiczna” jest opracowaniem o charakterze interdyscyplinarnym. Ten wątek zasługuje na bliższą uwagę. Zdaniem Raimondy Ragauskienė jej monografia składa się z trzech „segmentów”: historii, demografii historycznej i historii medycyny. Od Autorki wymagana jest więc nie tylko wiedza historyczna dotycząca rodu Radziwiłłów, ale i znajomość zagadnień demograficznych oraz medycznych, zatem niezbędne były konsultacje u specjalistów z tych dziedzin wiedzy. Przedmiotem jej badań jest mikrodemografia, czyli analiza demograficzna niewielkiej grupy osób, konkretnie 52 członków gałęzi birżańskiej Radziwiłłów, ustalenie wskaźników: urodzin, małżeństw, rozwodów i śmierci. Życie i śmierć członków tej grupy poddano następnie analizie medycznej, badając ich zdrowie i choroby, a nade wszystko przyczyny ich śmierci. Można dodać, że tak rozumiana „historia biologiczna” jest także częścią badań genealogicznych, skupiających się na zdrowiu i chorobach danej osoby lub grupy osób.

Raimonda Ragauskienė należy do bardziej znanych historyków litewskich średniego pokolenia. W swoim dorobku ma kilka publikacji książkowych i wiele artykułów. Dziejami Radziwiłłów zajmuje się przynajmniej od 1996 r., czyli ponad 20 lat, a jej dorobek w tym zakresie wynosi 10 pozycji (jedna po rosyjsku),

w tym trzy książki: biografia Barbary Radziwiłłówny (1999) i jej korespondencja (2001; wspólnie z Aivasem Ragauskasem) oraz biografia Mikołaja Rudego Radziwiłła (2002). Dodatkowo trzeba wymienić jej artykuł o farmaceutach w Wilnie w XVI w. (2007), ściśle związany z tematem omawianej monografii. Recenzowana praca jest jakby podsumowaniem pewnego okresu jej badań nad dziejami Radziwiłłów birżańskich.

Zatem „biologiczna historia” tego magnackiego rodu składa się z następujących części: przedmowy, wstępu (tu nazwanego rozdziałem I), czterech głównych rozdziałów (II–V) oraz zakończenia (rozdział VI: „Apibendrinimas”), dodatków, schematu genealogicznego, bibliografii, streszczenia po angielsku i indeksu osobowego. W krótkiej przedmowie (s. 9–11) Autorka wskazała na zdrowie jako jedną z największych wartości Radziwiłłów, podobnie jak i wielu innych ludzi. Mimo wielkiej potęgi tego rodu nie udało im się pokonać śmierci, stąd tytuł tej monografii.

W rozdziale pierwszym (s. 13–50) mamy właściwie do czynienia ze wstępem. Ragauskienė przedstawiła tu trzy kwestie: problematykę badawczą, historiografię i źródła. Najpierw wskazała na potrzebę badań historii biologicznej, czyli nad zdrowiem i chorobami konkretnych ludzi i całych grup społecznych. Badania te były na ogół niedoceniane w dotychczasowej historiografii. W tej części monografii Autorka korzystała z nowej historiografii polskiej (Tadeusz Srogosz, Jan Domaradzki i Ewa Domańska). Krótko przedstawiła konstrukcję swojej pracy i omówiła inne opracowania na temat badań „biologicznej historii” wśród niższych warstw społecznych, których, jak stwierdziła, praktycznie nie ma. Jednak w przypisie podała dość obszerne zestawienie polskiej historiografii na ten temat, poczynając od pracy Henryka Biegeleisena z zakresu etnografii o leczeniu ludu polskiego z 1929 r. Kolejny zaś przypis o historiografii demografii szlacheckiej Wielkiego Księstwa Litewskiego uzupełniłbym o dwie pozycje: Jerzego Ochmańskiego o zaludnieniu Litwy w 1790 r. oraz Józefa Morzego o kryzysie demograficznym w drugiej połowie XVII w.<sup>1</sup> Dalej litewska badaczka uznała, że w odniesieniu do rodu Radziwiłłów stan historiografii jest dobry, a podstawa źródłowa jest „prawie analogiczna jak na zachodzie Europy” (s. 23). Autorka nie napisała tego wyraźnie, ale chodzi o Archiwum Radziwiłłów znajdujące się w Warszawie, będące prawdziwą skarbnicą wiedzy o rodzie i sprawach z nim związanych. Pod koniec tej części wywodów jest jeszcze mowa o problemie degeneracji magnaterii w XVII i XVIII w., podniesionym przez polskiego historyka Zbigniewa Kuchowicza, a ostro skrytykowanym przez Emanuela Rostworowskiego. Autorka poparła zdanie tego ostatniego.

Z kolei w rozważaniach o historiografii Ragauskienė dała popis swojej znajomości współczesnej historiografii Zachodu, pisząc o ewolucji dyscypliny „historia medycyny” w XX w. Przedmiotem badań na Zachodzie są zdrowie i choroba

---

<sup>1</sup> J. Ochmański, *Zaludnienie Litwy w roku 1790*, „Zeszyty Naukowe UAM. Historia”, z. 7, Poznań 1967, s. 269–279; J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965.

władców i arystokracji, np. królów Anglii czy Medyceuszy. Z tego punktu widzenia badania nad Radziwiłłami oraz innymi magnatami litewskimi pozostają w tyle. Niemniej jednak prace takie są prowadzone, szczególnie w historiografii polskiej (s. 32). Jako dowód Autorka przedstawiła badania Tadeusza Furtaka (1937), Egona Vielrose (1938) i Anny Lesiak (2009) oraz studia Marzeny Liedke o rodzinie magnackiej WKL, choć bez niedawno wydanej monografii tej badaczki (2016)<sup>2</sup>. Oceniając prace Liedke, Ragauskienė wskazała na potrzebę prowadzenia badań nad mikrodemografią poszczególnych grup czy rodzin magnaterii. Oczywiście prac takich jest więcej.

Następnie Autorka omówiła badania nad życiem codziennym magnaterii, kulturą jedzenia, lekarzach i zdrowiu Radziwiłłów, szczególnie dobrze jej znanej Barbary Radziwiłłówny. Przy prezentowaniu zdrowia rodziny szeroko korzystała z literatury polskiej, głównie z prac Urszuli Augustyniak, Marioli Jarczykowej, której zarzuciła nieznajomość historiografii litewskiej, Krzysztofa Zuby, wielokrotnie cytowanego, ale zarzuciła mu pewien brak obiektywizmu w ocenie postaci Bogusława Radziwiłła, owego zdrajcy z czasów potopu, oraz Sławomira Augustowicza (s. 37–43). Z uwag szczegółowych trzeba podkreślić pominięcie ważnych prac słownikowych o lekarzach polskich, działających również na Litwie, autorstwa Franciszka Giedroycia i Stanisława Kościńskiego<sup>3</sup>, tego ostatniego znanego jednak Ragauskienė, ale przedstawionego w innym miejscu. Badaczka używa złej formy nazwiska Brennsohn (nie Brenson), który napisał jeszcze jedną monografię o lekarzach w Estlandii, czyli guberni estlandzkiej (część północna dzisiejszej Estonii)<sup>4</sup>. Nie wymieniłbym artykułu o Janie Nizkowskim w popularnym czasopiśmie „Mokslas ir gyvenimas”, skoro jest jego naukowy biogram w *Polskim słowniku biograficznym* (t. 23).

Na końcu tego rozdziału jest mowa o wykorzystanych źródłach (s. 46–50), ale do tego fragmentu nie mam uwag. Oceniając pozytywnie cały rozdział, warto jednak zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję w jego układzie, np. o historiografii pisano nie tylko we właściwym miejscu, ale również przy omawianiu problematyki badawczej.

Rozdział drugi dotyczy wskaźników demograficznych, ujętych w następujących podrozdziałach: „Giminė”, „Šaka”, „Šeima”, „Individas” (s. 53–154). Najpierw podano kilka informacji o rodzie Radziwiłłów, potem o gałęzi Radziwiłłów birżańskich, będących przedmiotem badań. Były to 52 osoby od końca XV do końca XVII w., w tym 7 pokoleń, 16 rodzin, 36 dzieci (minimum), z których pełnoletniości doczekała się dokładnie połowa (18, w tym 10 córek). Było 15 żon pochodzących z innych rodów. Mówiąc inaczej: 21 mężczyzn i 31 kobiet.

---

<sup>2</sup> M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016.

<sup>3</sup> F. Giedroyc (Dowmont), *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911; S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1888.

<sup>4</sup> I. Brennsohn, *Die Aerzte Estlands vom Beginn der historischen Zeit bis zur Gegenwart*, Riga 1922.

Analizując rodzinę z punktu widzenia demografii, Autorka podjęła polemikę z sądem innego historyka litewskiego, Rimvydasa Petrauskasa, na temat nowej polityki matrymonialnej na Litwie w XIV–XVI w., polegającej na tendencji do koncentracji majątku, a nie jego dzieleniu między dzieci, za pomocą takich metod jak ograniczanie liczby synów, którzy się żenili, oraz ograniczanie praw kobiet do posiadania majątku nieruchomego (s. 77). Ragauskienė uznała, że teza ta jest błędna, a mające ją uzasadnić wymieranie poszczególnych rodów miało miejsce w całej Europie i jest zjawiskiem naturalnym, biologicznym i wiąże się ze śmiertelnością niemowląt czy śmiertelnymi chorobami w późniejszym wieku. Dlatego też wymierały takie rody jak np. Gasztołdowie czy Kieżgajłowie.

Małżeństwa Radziwiłłów birżańskich były motywowane kilkoma czynnikami: politycznymi i majątkowymi, religijnymi i „ludzkimi”. Ich żonami były kobiety pochodzące z rodzin zamożnych i odgrywających rolę polityczną. Najwięcej z nich należało do magnaterii WKL: Hlebowiczów, Kiszków (notabene pochodzenia polskiego), Ostrogskich, Słuckich i Wiśniowieckich. Niewiele mniejszą rolę odgrywali magnaci polscy: Kola, Tomicki, Potocki, Sobek, Tęczyński i Zborowski. Do wyjątków należała księżniczka niemiecka z rodu Hohenzollernów i córka hospodara mołdawskiego Lupu. Z kolei Radziwiłłówny na ogół wychodziły za mąż za znanych magnatów litewskich: Gasztołda, Chodkiewicza, Hlebowicza, Kiszkę, Dorohostajskiego, Naruszewicza i Sapiehę, wyjątkowo za Piotra Gorajskiego, starostę uszpołskiego pochodzącego z Polski. Do wyjątków należało jeszcze małżeństwo Barbary Radziwiłłówny z królem polskim Zygmuntem Augustem. Ostatnia Radziwiłłówna, Karolina Ludwika, wyszła jeszcze dwukrotnie za książąt niemieckich: margrabiego Ludwika Leopolda Hohenzollerna i księcia neuburskiego Karola Filipa.

Względy religijne nie odgrywały dużej roli w zawieraniu małżeństw. Sami Radziwiłłowie birżańscy byli protestantami, ale żenili się również z katoliczkami, które albo przechodziły na wiarę mężów, albo pozostawały przy swojej. Wyjątkowo jedna żona była wyznania prawosławnego, wspomniana hospodarówna mołdawska. Z kolei Radziwiłłówny były na ogół protestantkami (jedynie trzy katoliczkami).

Do XVII w. Radziwiłłowie nie żenili się z bliskimi krewnymi. Wyjątkiem było małżeństwo Bogusława Radziwiłła z Anną Marią Radziwiłłówną, córką jego stryjecznego brata, w 1665 r.

Jeśli chodzi o wspomniany czynnik „ludzki”, to dotyczy on małżeństw z miłości. Małżeństwa takie były rzadkie, najbardziej znane dotyczyło Barbary Radziwiłłówny i króla Zygmunta Augusta.

Podsumowując swoje badania nad rodziną Radziwiłłów birżańskich, badaczka litewska stwierdziła, że wszyscy pełnoletni Radziwiłłowie zawierali związki małżeńskie. Żadne z nich nie wybrało kariery duchownej. Mężczyźni żenili się po raz pierwszy średnio w wieku 26,3 lat, a jeśli odrzucić wyjątkowy przypadek Bogusława Radziwiłła, to średnia ta spadła do około 23 lat. Po raz drugi żenili się średnio w wieku 32,4 lat. Żony Radziwiłłów wychodziły za mąż po raz pierwszy średnio w wieku 17,7 lat, ale przedział był tu duży: od 14–15 do 25 lat. Po

raz drugi wychodziły za mąż średnio w wieku 32,6 lat. Z kolei Radziwiłłówny wychodziły średnio za mąż w wieku 19,4 lat po raz pierwszy i 24,2 po raz drugi.

Różnica wieku między małżonkami wynosiła średnio 8,2 lat na rzecz Radziwiłłów, bez wyjątku byli oni starsi od swoich żon. Nieco większa różnica była w przypadku Radziwiłłównien — były młodsze od małżonków o około 11 lat, z wyjątkiem Karoliny Ludwiki, starszej od swego pierwszego męża o siedem miesięcy.

Czas trwania małżeństwa pierwszego wynosił średnio 14 lat, a drugiego — osiem. Rekordowo długie małżeństwo trwało 42 lata, inne 34 i 27. Jeśli więc odrzucić te liczby, to średnia długość małżeństwa wyniosłaby siedem lat, zatem niedługo. Nie było rozwodów, do wyjątków należała separacja małżonków. Autorka pisze także o niewierności małżeńskiej i romansach, co tu pomijam (s. 128–133).

Liczba dzieci w omawianej grupie wyniosła 36: 20 chłopców i 16 dziewcząt, ale pełnoletniości doczekała się tylko połowa: 10 dziewcząt i 8 chłopców. Na jednego Radziwiłła przypadało średnio 4,2 dziecka. Aż 26 proc. kobiet (Radziwiłłównien i żon Radziwiłłów) nie miało dzieci. Przerwa między kolejnymi porodami była krótka, średnio wynosiła zaledwie 14 miesięcy. Średnio w rodzinie rodziło się 2,4 dziecka, z czego pełnoletniości doczekało się tylko 1,1. Poronienia były jedną z głównych przyczyn niewielkiej liczby dzieci. Zatem rodziny były nieduże, na co składały się następujące czynniki: częste poronienia, dość krótki czas trwania małżeństw z powodu śmierci żony i nade wszystko — duża śmiertelność niemowląt.

Średnia długość życia, licząc osoby od 18 roku życia, wynosiła około 43 lat: 50,6 dla mężczyzn i 34,8 dla kobiet. Czterech Radziwiłłów przekroczyło wiek 60 lat (7,6 proc.), czyli według ówczesnych kryteriów, doczekali się starości.

W rozdziale trzecim jest mowa o chorobach Radziwiłłów (s. 155–264). Po rozważaniach natury ogólnej Autorka omówiła „pole zdrowia” rodu (s. 164–197), czyli następujące czynniki: dziedziczenie, środowisko naturalne (klimat, ubiór, mieszkanie), poziom pomocy medycznej i styl życia. Najciekawszy jest ten ostatni czynnik, na który złożyły się: dbałość o higienę osobistą, wychowanie fizyczne i hartowanie się (polowania, tańce, pojedynki, jazda konna, fechtunek itp.), odżywianie się (tu o kuchni Radziwiłłów, przejedzeniu i problemach alkoholowych) i stres jako źródło chorób. Jest tu wiele interesujących rozważań, które pomijam z braku miejsca.

Główna część tego rozdziału dotyczy chorób (s. 197–264). Autorka dokonała ich podziału na cztery grupy i bliżej je omówiła. Zwracają uwagę jej rozważania o chorobach wenerycznych: rzeżączce i syfilisie (kile), z powodu których cierpiało dwóch Radziwiłłów (s. 225–226) oraz o chorobach psychicznych, na które żaden z nich nie chorował.

Kolejny rozdział czwarty odnosi się do służby zdrowia Radziwiłłów (s. 265–442) i jest jednym z najobszerniejszych w tej monografii. Składa się on z pięciu części. W pierwszej omówiono zagadnienie lekarzy zawodowych, mających wykształcenie uniwersyteckie, w drugiej części — chirurgów i cyrulików, czyli rzemieślników często skupionych w cechach, m.in. w Wilnie. Przedmiotem badań w części trzeciej byli aptekarze, o których Ragauskienė pisała w osobnym

artykule w odniesieniu do Wilna w XVI w.<sup>5</sup> Tu obszernie przedstawiono leki używane przez przedstawicieli rodu (s. 369–408). Z kolei w części czwartej jest mowa o „medycynie nieoficjalnej”, a konkretnie o pomocy przyjaciół i najbliższych oraz o medycynie ludowej i akuszerkach. Tutaj ważną rolę odgrywały kobiety: żony i córki farmaceutów, doświadczone położne i mamki. Wreszcie na końcu jest mowa o łaźniach i cieplicach (ciepłych źródłach), czyli o balneoterapii. Trochę szkoda, że i w tym wypadku Autorka korzystała tylko z literatury zachodniej, choć i literatura polska ma coś do powiedzenia, np. w odniesieniu do łaźni<sup>6</sup>.

Rozdział piąty nosi tytuł „Biržų ir Dubingių Radvilų sveikata” i jest słownikiem biograficznym Radziwiłłów birżańskich z punktu widzenia ich zdrowia i choroby (s. 445–646). Jest to właściwie najważniejsza część tej monografii. Każdy biogram składa się z trzech części: dane demograficzne, dane medyczne i przyczyna śmierci wraz z miejscem pochówku. Wśród 52 Radziwiłłów i ich żon kilka biogramów zasługuje na wyróżnienie: Barbary Radziwiłłówny (s. 461–482, właściwie jest to odrębny artykuł), Bogusława (s. 575–589) i Janusza (s. 602–612; sprawa jego śmierci w 1655 r.).

Ostatni rozdział to właściwie zakończenie, choć nazwane „Apibendrinimas” (Uogólnieniem; s. 649–652). Jest to krótkie, chyba zbyt krótkie, streszczenie tej monografii. Brakuje tu jedynie zaanonsowania problemów badawczych na przyszłość, a takowe na pewno istnieją. Całość wieńczą: aneksy z informacjami o poszczególnych rodzinach Radziwiłłów birżańskich, tablica genealogiczna tej gałęzi rodu oraz bibliografia, streszczenie po angielsku i indeks osobowy. Bibliografia została tradycyjnie podzielona na źródła rękopiśmienne, drukowane i opracowania. Autorka korzystała z wielu archiwaliów, głównie z Archiwum Radziwiłłów w Warszawie oraz archiwów i bibliotek Wilna (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego i LVIA). Z innych zbiorów trzeba wymienić biblioteki polskie (Warszawa, Kraków, Poznań) oraz z Rygi, Paryża, Sztokholmu, Wiednia, Modeny, Moskwy, Petersburga, Kijowa i Mińska. Brakuje mi tu niektórych placówek, choć może się myśle: Gdańska (Biblioteka PAN), Kórnik (Biblioteka PAN), a pewnie i innych niż Modena ośrodków we Włoszech, np. Rzymu.

Do źródeł drukowanych nie mam zastrzeżeń, choć nie umieściłbym tu *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* Zygmunta Glogera czy *Genealogii* Włodzimierza Dworzaczka. Bardzo dobrze prezentuje się literatura przedmiotu, bogata w liczne publikacje z zachodniej Europy, Polski i Litwy. Pewne zastrzeżenia mam jedynie odnośnie do starszej literatury polskiej, o czym już wspominałem. Trochę razi mnie umieszczenie w tym miejscu wydawnictw źródłowych, jak m.in.: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės gyventojų surašymas 1790 m.*, wydany przez

---

<sup>5</sup> R. Ragauskienė, *Vaistininkai XVI a. Vilniuje*, „Vilniaus istorijos metraštis” 1, 2007, s. 29–54.

<sup>6</sup> K. Strożeczki, *Łaźnie w dawnej Polsce i konieczność ich wznowienia*, Warszawa 1933. Autor był lekarzem z zawodu, higienistą.

Rimantasa Jasasa i Liudasa Truskę czy *Najstarszy inwentarz dóbr radziwiłłowskich z 1528 r.*, wydany przez Krzysztofa Pietkiewicza.

Na koniec kilka drobiazgów. Wydaje się, że Autorka za mało sięga do starszej literatury polskiej oraz nie do końca wykorzystuje *Polski słownik biograficzny*. Przykłady dla tego ostatniego: Adam Freytag (t. 7), Andrzej Grutiniusz (t. 9), Bartłomiej Sabinka (t. 34); Simon Simonijus to Simon de Jan (t. 37). Biogram Kaspra Wilkowskiego jest w *Słowniku polskich teologów katolickich* (t. 4), biografię Jana Jonstona (oprócz tej z PSB) napisał Hieronim Kaczmarek<sup>7</sup>. Z drobnych (naprawdę) błędów wskazałbym na przypuszczalnie błędny odczyt nazwiska Petrozelin, znanej rodziny protestanckiej, zapisywanej jako Penozelin (s. 645 przyp. 1007). Jednocześnie Ragauskienė wskazała kilka błędów w dotychczasowej historiografii polskiej (podają strony: 31 przyp. 52; 350 przyp. 374; 455 przyp. 35; 456 przyp. 36 i 42; 483 przyp. 168) i polemizowała z niektórymi jej ustaleniami odnośnie do Barbary Radziwiłłówny oraz Janusza i Bogusława Radziwiłłów.

Osobno zwróciłbym jeszcze uwagę na lituanizację oryginalnych nazwisk polskich, niemieckich i innych. Symbolem niech tu będzie Stanisław „Pienionżekas” (s. 455), czyli swojski Pieniążek. Czy nie można tej formy nazwisk umieszczać choćby w nawiasie?

Ta łyżka (czy łyżeczka) dziegciu w beczce miodu nie zmienia zasadniczej i zdecydowanie pozytywnej oceny prezentowanej monografii Raimondy Ragauskienė. Może ona być wzorowym dziełem współczesnej historiografii litewskiej, bardzo przydatnym także dla historyków polskich, białoruskich i ukraińskich jako przykład rozprawy interdyscyplinarnej z zakresu historii, demografii i medycyny od XV do XVII w. Myślę, że zainspiruje ona dalsze badania w tym zakresie przynajmniej w kilku krajach naszej części Europy.

Grzegorz Błaszczyk  
(Poznań)

---

<sup>7</sup> H. Kaczmarek, *Jan Jonston z Szamotuł. U początków polskich zainteresowań starożytnym Egipsem*, Poznań 2002.